

PRZEMIANKARSTWA :

Rocznik	ra. 6
Półrocznik	" 3
Kwartalnik	" 1 80
Miesięcznik	" 60

W KRÓLESTWIE I CESARSTWIE :

Rocznik	ra. 6
Półrocznik	" 3
Kwartalnik	" 1 80
Miesięcznik	" 60

CENA OGŁOSZEŃ :

Za eden wiersz piłtem lub za jego miejsce 6 kop. z odstępowaniem wracanie zupełnie powtarzających się albo wątpliwych ogłoszeń odpowiedniego rachunku.

Nekrologi za każdy wiersz 10 kop. Reklamy za każdy wiersz 12 kop. State 3 wieczorowe ogłoszenia z adresem po ra. 2 miesięcznie. Od należności przewyższających 10 rs. zastępowano dodatkowem ogłosze 6/4.

DZIENNIK ŁÓDZKI

piśmie przemysłowe, handlowe i literackie.

KALENDARZYK.
Dziś: Dydakta W.
Jutro: Serapiona M.
Wachód słońca o godz. 5 min. 14. Zaciód o godz. 6 min. 46
Długość dnia godz. 13 min. 81. Uchyło dnia godz. 2 min. 68

Biuro Redakcyi i Administracyi
Ulica Passa Meyera N 514.
Adres telegraficzny:
„DZIENNIK” ŁÓDŹ.

Ogłoszenia przyjmowane są w Administracyi „Dziennika” oraz w biurach ogłoszeń Rajchmana i Fröndera w Warszawie i w Łodzi.

Redakcyja odpowiadza bez zastrzeżenia — nie będą zwrocane.

Spostrzeżenia przybyśza o Łodzi.

III.

Osobliwości miasta.

Dziwi mnie niezmiernie, że w tem mieście tak na wskroś handlowem, nie znalazł się dotąd żaden przedsiębiorca, któryby się zajął wydaniem kalendarza, informującego przyjezdnych, o osobliwościach Łodzi.
Garson z hotelu X. musi tu chyba mieszkac od niedawna, kiedy w tej materii nalezy mi objaśnić nie zdołał. Trzymając się znanej powszechnie maksymy: „szukaj, a znajdziesz”, zaczęłem szperac i poszukiwania moje pięknym uwiecznieniem zostały skutkiem.
Przedewszystkiem, z westchnieniem pomyślałem o stróżach warszawskich — wobec tej sztywnej pracy, jaką ich obarczają władcy i gospodarze, jakież cudowne dołączanie pędziłyby oni! mogli tutaj, gdzie miotła z ich szlachetnego wykreślona jest sztuka.
Kupy błota i śmieci znalazły wygodne schronisko w łagodnym cieniu bram i na stopniach schodów wiodących do mieszkań Łodzi. I niechaj tylko spożynie na nich stopa śmiałego przechodnia, wnet, jakby za podmuchem burzania, podnoszą się tumany kurzu, bezceremonialnie wzdzierające się do jego nosa, gardła i krtań. Dobrze to, gdy trzeba się uciec do środków pobudzających w przypadku ciężkiego omdlenia, ale w stanie normalnym człowiekiem, nietylko że zbyt, ale nawet — szkodliwe.
Za to, gdy nadejdzie chłodny wieczór jesienny lub zimowy, zwrócić tajemniczy skrzydłami swymi przed wzrokiem ciekawego obserwatora uroczą tę sceneryj dyskretnie ukrywa; a przychodzi mi to tem łatwiej, że małe lampki naftowe bynajmniej w tej pracy nie przeszkadzają: można więc sobie, prócz tego, wygodnie rozbić głowę, albo nadzwężyć którą kończący o kantu żelazne zdobiące stopnie schodów.
Prócz tych dwu osobliwości większa część domów łódzkich posiada jeszcze jednę — a tą są — pewne miejsca, które zamiast tego, by skromnie pełnić swoje funkcje w odległym zakątku podwórza, impertyncko dają znać o sobie wydzielającym się z nich — gryzącym amoniakiem.
Ale dość już tego. Widzimy z tych ogromnych domostw, gdzie z każdej pigdzi ziemi należyty zysk wyęgnięto, gdzie podwórza choć często długie, mimo to są bardzo wąskie, gdzie dwupiętrowe oficyny, sterczące dumnie naprzeciw siebie, mogą służyć jako wygodne „rendez-vous,” par-

distance” — oddechujmy „świeżem” powietrzem na ulicy Piotrkowskiej, gdzie chyba choć jedna spotka nas osobliwość...
Nie czekałem na nią długo...
Przed zdumionym moim wzrokiem kroczy poważnie kondukt pogrzebowy... osobliwość tym razem polega na tem, że trupa dziecka spoczywa nie na karawanie, ale na dorożce, na tej samej naprzykład, do której tego dnia jeszcze, albo nazajutrz niejedną z moich czytelników wsłazdze...
W Warszawie przy pogrzebach dziecięcych używane są karety, to prawda, ale wypuszcza je przedsiębiorstwo pogrzebowe, które odnajduje je tylko w tym, a nie w innym celu.
Nie potrzebuje, zdaje się, nadmieniac, że w wypadkach chorób zakaźnych, które tyle ofiar zabierają wśród dzieci (ospa, błonica), dorożki używane w celu przenoszenia zwłok, pełnią jednocześnie i drugą, niebezpieczną funkcję, przyczyniając się do rozprzestrzenienia chorób wyżej wzmiankowanych...
Ta osobliwość, sądzę, przedewszystkiem z oblicza Łodzi usunięta być winna. Tembardziej, że miasto nie powinno się wyzdzić ceremonialną pogrzebowo: odbywa się on tu z pompą, do jakiej w Warszawie niekadłdy ma prawo; słysząc nieraz dochodzące mnie z ulicy dźwięki jakiegoś marsza pogrzebowego, zrywam się z krzesła i biegnę do okna, sądząc, że chłowią jakiegoś wysokiego dostojnika wojskowego — niel. to wiózł na miejsce wiecznego spoczynku najwyszycniejszego śmiertelnika, którego rękaw nie rżał nigdy pod takt muzyki wojskowej...
Zapomnijmy na chwilę o nieboszczykach, którym tam jest chyba lepiej, niżli nam tu, na ziemi (czytaj: w Łodzi) i wstępujmy do cukierni dla pokrzepienia ducha i ciała.
Cukiernie łódzkie noszą na sobie również piętno miasta... czuć wyraźnie, że ludzie przychodzący tutaj, nie szukają w tych miejscach chwili wypoczynku, przyjemnej pogawędki o sprawach wychodzących poza sferę powszednich spraw handlowych — przeciwnie!.. głośna rozmowa, żywa gestykulacja, której najenergiczniejszym przejawem jest silne uderzenie pięścią o stół, wreszcie wyłączenia niemal konsumpcya herbaty i czarnej kawy bez asystencyi najrozmaitszych ciastek piramidalnie ułożonych na platerowanej tacy, — wszystko to świadczy wymownie, że cukiernie tutaj stanowią niejako filie tej wielkiej giełdy, jaka Łódź wyobraża.

Jedna tylko, rzecz można, cukiernia stanowi pod tym względem wyjątek, to też zaszyczają ją od czasu do czasu obecnością swoją damy łódzkie; uderzyła mnie przytem jeszcze ta osobliwość, że, podczas gdy w Warszawie rzadko która dama zdecydowałaby się wejść do cukierni bez asystencyi mężczyzny, w Łodzi nawet w porze wieczornej, panie należące do sfer najwyższej położonych, czynią to z największą swobodą, nie wprawiając tem bynajmniej nikogo w zdziwienie.
Z gazet znajdujących się po cukierniach, dział najliczniejszy stanowią — pisma humorystyczne, dalej idę Blatty i Zeitungi, wreszcie nędzny suchotniczy żywot pedną poważne tygodniki krajowe...
Ale czas już wracać do domu, tembardziej że miasto, które we dniu miało wygląd wesoly, prawie że jarmarczny, po dzwiniątej godzinie staje się ponurem, spokojnem, niemal wymartem... w rzadkich odstępkach ustawione latarnie gazowe mikroskopijemi plomykami naprożno kokietują swoje towarzyski... blade ich światła, niby gasnący ze znużenia wzrok starej zalotnicy, giną w ciężkiej, tłoczącej duszę, nocnej półmrocz. w eleganckich palacach rzadko migają światelka w oknach frontowych — wystawy sklepowe, iskrujące się tysiącem świateł jeszcze o tej porze w Warszawie, tu — w obawie przed złodziejami już dawno schowały swoje powaby neęczne... na ulicach cisza, przerywana od czasu do czasu krzykiem zataczającego się pijaka, lub głuchym łoskotem ciała padającego pod nożem morderczym zbrodniarza...
Cisza — tylko w brudnych szynkowniach spija się gambrybusowym trunkiem... tłum zdących spoczynku lub rozrywki. Ale na tem nie ponurem migocie światełki, łagodnem swoim ciepłem ożywiającej ogólną martwość — tem światelkiem jest teatr Victoria.
J. Bojanowski.

Przemysł, Handel i Komunikacye.
Drogi bite.
Z decyzji ministra komunikacyi, na przedstawienie zarządu dróg i komunikacyi w ciągu trzech lat, poczynając od r. 1889 g., nastąpi gruntowna reparacya wszystkich dróg szosowych w guberniach Królestwa Polskiego. Na ten cel wyasygnowano znaczne sumy i tak: dla szos oddziału warszawskiego 128,323 rs., łódzkiego 85,145 rs., białostockiego 22,494 rs., kaliskiego 106,898 rs., kieleckiego 68,051 rs., radomskiego 61,875 rs., siedlekiego 44,453 rs., lubelskiego 123,604 rs., łomżyńskiego 44,523, wreszcie suwalskiego rs. 76,108.
Drogi żelazne.
W ciągu pierwszych ośmiu miesięcy

r. b. się kolejowa ruska osiągnęła za przewóz osób i ładunków różnych 169,720,933 rubli (w tej sumie skarb 15,379,751 rubli). W porównaniu z rokiem zesłanym dochoły daly 14,500,000 rubli przewyżki. Przewieziono w tym czasie osób wojskowych 994,952, inych 24,856,945, ładunków za frachtem zwykłym 262,254,091 pudów, za pośpieszonym 1,542,532 pudy.
Handel.
Z Petersburga donosi „Agencya północna”, że König obniżył ceny cukru o 35 kop. za gatunek uprzywilejowany i o 25 kop. za wszystkie inne gatunki.
Według doniesień konsula angielskiego w Batumie wina kaukaskie powinny stać się wkrótce ważnym artykułem przywozu do Wielkiej Brytanii. Do Francyi dawno już zaczęto wywozić ruskie wina; tam używają ich do ulepszenia niskich gatunków wina Bordeaux. Teraz zaczęto wywozić wina ruskie także do Niemiec; firma ks. Z. A. Dżordżadze i s-ka w Tyflisie wysłała już swe wina do Lipska, gdzie znalazły one zbyt bardzo dobry.
Pieniądze.
„Petersburskija wiadomości” donoszą, że istnieje projekt zastosowania szeregu środków przeciw zbytecznemu rozwojowi gry na giełdzie. Pomiedzy innymi zamierzono powiększyć karę pieniężną za nieprawne maklerstwo i zachęcać do gry; osoba potwornie karana, będzie miała wzbroniony wstęp na giełde. Oprócz tego, powiaż niezaszyczane niepokojące pogłoski wywołują na giełdach populoch, postanowiono, aby osoby, którym do wiadzenia zostanie, iż z umysłem rozpuszczaly podobne pogłoski, były karane pieniężnie, a nado zmuszone być mogły do pokrycia strat, wynikłych z paniki. Aby komitet giełdowy mógł swobodnie czynać nad osobami, które odwiedzają giełde, zamierzono przyjąć za zasadę, iż nikt bez specjalnego pozwolenia komiteta i bez złozenia pewnej określonej opłaty, nie będzie mógł wejść na giełde. Osoby zaś, które dla celów handlowych będą odwiedzaly giełde bez zezwolenia komiteta, zostaną pociążone do kary z pozbawieniem prawa przychodzenia na giełde, aż do decyzji komiteta.
Podatki.
Zwanywszy, że obecnie ciężar podatków od napojów spada głównie na klasy niezamożne, używające piwa i wódki, ministerjum skarbu uznało, że niema podstawy uwalniać klasy zamożniejsze, używające wina, od wszelkich opłat, nieuczciłych dla produkcyi wina. Te ostatnie opłaty zamierzono podobno ustanowić najpierw w calach czysto fiskalnych, a powtórnie celem

Z literatury i sztuki.

Świat ładowy Sewera. — Szkice i obrazki Klemensa Junoszy. — Stefaney Dziadunio Marji Rodziwionowej.

(Dalszy ciąg — patrz Nr. 253).

Trzecia nowela „Dola“ nie należąca już do tego cyklu, ale także osnuta na ludowym gruncie, jest to historia sieroty, przesławdowanej przez stryjnie. Los sieroty podobno wszędzie ciężki, ale najcięższy tam, gdzie oęda stopia uciucie, a ciężko zapracowany chleb nie zawsze starczy dla licznej rodziny. Historia Jagusi jest może prawdziwą, lecz zawsze trochę sentymentalnie opowiedzianą, a tem bardziej się taką wydaje przy trzeźwym, zdrowym realizmie, nie wpadającym w manieryzm, nie zastanawiającym się zbyt wiele nad wstrętnymi scenami, który cechuje dwie poprzednie powieści. Stawiają one Sewera w rzędzie najznakomitszych znawców naszego ludu, a pod względem artystycznym nie nie zostawiają do życzenia, przytem pełne są pogodą, humoru i pomimo barw realnych nie wpadają w pesymizm francuskim realistom właściwy.

obrazki Klemensa Junoszy, a w dodatku zdobia je ilustracye Kostrzewskiego. Bo też Junosza jako humorysta nadaje się do ołówka drugiego humorysty. Obrazki jego niepretensjonalne postawione są zawsze na gruncie doskonale znanych autorowi stosunków i dla tego właśnie posiadają szczerą komizm, chłop, obywatel, szlachcic zagrodowy, a nade wszystko żyd, są to wszystko postaci brane z natury. Znając żargon i literaturę żargonową, Klemens Junosza wybornie kreśli typy żydowskie, rozumie przenośnię i obrazowość ich mowy umie też kłaść im w usta nietylko podsłuchane intuicyjnie pojete frazesy, ale także co płyną z tradycyi, wierzeli i nawykniem umysłowy całej rasy, z tego powodu niema u niego powtarzającego się szablonu, który literatura nasza wyzyskała do zbytku, są prawdziwi ludzie w chałatach, mówiący żargonem lub zepnutym językiem. Junosza jak każdy prawdziwy humorysta, podszycy jest liryzmem, nie dźwi więc, iż pomiedzy komiznem i postaciami spotykany tchnące tragicznością jak ta stara pianistka, ekstradcyjni, co umiera grając wesoloego mazura w podrzędnej restauracyi, lub ta przesłizna postać starego żyda Froima, który z tak poważnym spokojem opowiada o dawnych czasach, a mieszka w jakiejś podłaskiej mieszcinie w austeryi, która się spalić nie może, nie dlatego, że murowana stoi na osobności, jak twierdzą niektórzy ludzie, nie znający rzeczy, ale wprost dlatego, że

zajechał tam kiedyś taki wielki rabin, co cudownem słowem zabezpieczył ją od ognia raz na zawsze, iż nie spaliłaby się nawet, gdyby ją smoła obleli i pierzami oblepił. Jak to słowo? nikt nie wie, wiedzieć nie może, tylko ten wielki rabin.
Otóż w takiej to austeryi mieszka stary Froim, który mało mieszka się do gości, ale za to ciągle czyta w księżkach i z tych dowiaduje się, że na świecie będzie coraz gorzej, aż dopóki Pan Bóg nie da ludziom kary, a po karze ludzie poprawią się i będzie im na świecie dobrze. Stary Froim opowiada to wszystko młodemu podróznym, który zatrzymał się w jego austeryi swoim postyczynym, choć nieco lamany językiem: „Nastanie taki czas, jaki jeszcze nie był, taki ścisł na ludzi, jaki jeszcze nie był, i takie plakanie nieszczęśliwych, jakie jeszcze nie było, i taka bieda i taka krzywda, i taka niesprawiedliwość, jaka jeszcze nie była. To się już zaczyna... to już zaczyna się...”
Ja stary nie doczekam obaczyć co dalej będzie, ale panowie jesteście mlodzi, przed wami długie życie, przekonacie się, że wszystko obróci się na gorzej. Słowem Froim, tak jak wszyscy nasi konserwatyści dowodzi, że dawniej było daleko lepiej, a dodaje, iż zamiast nienawisci pomiedzy ludźmi, jaka dziś panuje, była miłość i z tego powodu ojciec jednego z młodych podrózników uradował niegdys żyć Froima, w czasie jakiejś dziojowej zawieruchy, a znów w innym wypadku Froim, był

tak szczęśliwy, że potrafił dług ten spłacić, z niebezpieczeństwa wybawiając swego dobroczyńce, chociaż, jak sam przyznaje, bał się srodze, bał się okrutnie, ale się przemógł i przyszedł mu w pomoc.
Trzebaży cały obrazek przepisać, żeby wykazać całą jego wartość. Drobiazg to, ale przesłizny, a do tego dziwnie prawdziwy. Kto wie, czy nie ostarliwszy się niemaż około takiego Froima. Ale gdyby nawet tak było, on dla nas równie niezrozumiały, jak hieroglif, do którego klucza nie posiadamy.
Ogólnie wziąwszy, Klemens Junosza, tak jak i Sewer pesymista nie jest, obrazki jego przedstawiają powszednie warunki życia, w których autor umie wykazać umiarkowanie komizny, nieszczęście nigdy nie jest u niego koniecznością niemiunikioną, a w każdej niemal postaci umie dopatrzyć stron dobrych, jest to niezawodnie jeden z powodów jego popularności, bo społeczeństwo nasze ma wstręt do pesymizmu.
Jednocześnie prawie z temi dwoma elegancjami nowościami, ukazała się w oddbitce, nakładem Lewentala, powieść Marji Rodziwionowej „Straszny dziadunio.” Zanim autorka „Dewajtyra” otrzymała nagrodę na konkursie „Kurjera warszawskiego”, „Swi” poznał się na jej talencie i promiował „Straszny dziadunio.”
(Dokończenie nastąpi).

O G Ł O S Z E N I A.

Teatr Victoria.

We wtorek dnia 13 Listopada

Świat Nudów

Le Monde ou l'on s'ennuie. Komedya w 3 aktach, Edwards Paillerona.

Abonenci wymienić mogą swoje kopony na bilety dzienne do godziny 10 rano w biurze dyrekcji w hotelu Victoria.

Sala Koncertowa Vogla.

We czwartek dnia 15 listopada.

KONCERT

Teresyny Tua

nadwornej wiołnastki Królowej Hiszpanii ze współdziałaniem słynnego fortepianisty Artura Friedhelma

POTRZEBNY JEST korepetytor

do dwóch uczniów miejscowego gimnazjum filologicznego. Wiadomość u Notaryusza Gruszczyńskiego w Łodzi, Konstancyńska Nr. 327.

PIERWSZY ŁÓDZKI ZAKŁAD LINIOWANIA PAPIERU

sposobem maszynowym z zastosowaniem systemu drutowego specjalnie używanego dla kajełtów szkolnych, książeczek notatkowych, broszur i etykiet do okładek próbnicy (tych ostatnich do 25 m grubości)

T. M. Szepki

w ŁOŹLI ulica Piotrkowska Nr. 36 i 38, dom Tenenbaum'a w podwórzu na prawo II piętro.

Do MAGAZYNU Wunsche

ulica Pasaż Meyera potrzebne są zdolne PANNY do staniów.

OPONY z nieprzemakalnego płótna za głowego

Wszelkiego rodzaju poleca najtaniej LUDWIK RIEDEL w Warszawie, 14 Graniczna 14.

Poszukuje mieszkania w okolicy Pasażu Meyera składające się z 6-7 pokoi w wszelkiej wygodzie zaraz lub od Nowego Roku.

Oferty proszę składać w Redakcji Dziennika Łódzkiego.

Młyn wodny wraz z budynkami i ziemią, położony w osadzie fabrycznej Sopol pod Głównem, pow. łowickiego

przedany będzie w dniu 15 (17) listopada, przez subastację w sądzie Okręgowym w Warszawie przy ulicy Miodowej Nr. 11.

ZGUBIŁO kartę pobytu, wydaną z gminy Pabianiec, pow. łaski, na imię Mosięż Gerc Hofman.

Łaskawy znalazca raczy złożyć takowe w Redakcji Dziennika Łódzkiego.

Zaginął paszport, wydaną z gminy Wojsławskiej, pow. sieradzki, wydaną na imię Antoni Ciołek.

Łaskawy znalazca raczy złożyć w Redakcji Dziennika Łódzkiego.

Dr. Wieliczko

przyjmuje z chorobami wenerycznymi i wewnątrznymi od 6 do 7 wieczorem, w Nisizie od 8 do 10 rano. Ul. Działna Nr. 10. elg 1205-0-11

LEKARZ POWIATOWY

Droga żel. Fabryczno-Łódzka. Z powodu oświadczenia odbierającego S. Lewi o zagabieniu dublikatu listu frachtowego N 24760 na wysłany dnia 12 (25) października r. b. towar z Warszawy do Łodzi, Zarząd drogi żelaznej Fabryczno-Łódzkiej podaje do wiadomości, że pominięty dublikat N 24760 uważa za nieważny.

Droga żel. Fabryczno-Łódzka. Z powodu oświadczenia odbierającego Silberberga, o zagabieniu dublikatu listu frachtowego N 0047 na wysłany dnia 16 Sierpnia r. b. towar z Łodzi do Warszawy, Zarząd drogi żelaznej Fabryczno-Łódzkiej podaje do wiadomości, że pominięty dublikat N 0047 uważa za nieważny.

Droga żel. Fabryczno-Łódzka. Z powodu oświadczenia odbierającego Baile o zagabieniu dublikatu listu frachtowego N 56792 na wysłany dnia 27 Sierpnia (8) Września r. b. towar z Łodzi do Kachny, Zarząd drogi żelaznej Fabryczno-Łódzkiej podaje do wiadomości, że pominięty dublikat N 56792 uważa za nieważny.

Droga żel. Fabryczno-Łódzka. Z powodu oświadczenia odbierającego Korzelewskiego o zagabieniu dublikatu listu frachtowego N 86409 na wysłany dnia 22 października r. b. towar z Warszawy do Łodzi, Zarząd drogi żelaznej Fabryczno-Łódzkiej podaje do wiadomości, że pominięty dublikat N 86409 uważa za nieważny.

Droga żel. Fabryczno-Łódzka. Z powodu oświadczenia odbierającego K. Scheiblera, o zagabieniu dublikatu listu frachtowego N 59319 na wysłany dnia 30 Sierpnia (11) Września) r. b. towar z Łodzi do Ostrowca, Zarząd drogi żelaznej Fabryczno-Łódzkiej podaje do wiadomości, że pominięty dublikat N 59319 uważa za nieważny.

Droga żel. Fabryczno-Łódzka. Z powodu oświadczenia odbierającego L. L. Bari o zagabieniu dublikatu listu frachtowego N 48590 na wysłany dnia 8 (16) Sierpnia r. b. towar z Łodzi do Rygi, Zarząd drogi żelaznej Fabryczno-Łódzkiej podaje do wiadomości, że pominięty dublikat N 48590 uważa za nieważny.

Droga żel. Fabryczno-Łódzka. Z powodu oświadczenia odbierającego Ireny Wajda o zagabieniu dublikatu listu frachtowego N 47100 na wysłany dnia 28 Lipca (10) Sierpnia) r. b. towar z Łodzi do N. Aleksandrii, Zarząd drogi żelaznej Fabryczno-Łódzkiej podaje do wiadomości, że pominięty dublikat N 47100 uważa za nieważny.

Droga żel. Fabryczno-Łódzka. Z powodu oświadczenia odbierającego I. K. Poznańskiego o zagabieniu dublikatu listu frachtowego N 61514 na wysłany dnia 20 Września (2) października) r. b. towar z Łodzi do Grodna, Zarząd drogi żelaznej Fabryczno-Łódzkiej podaje do wiadomości, że pominięty dublikat N 61514 uważa za nieważny.

Droga żel. Fabryczno-Łódzka. Z powodu oświadczenia odbierającego Salomonowicza o zagabieniu dublikatu listu frachtowego N 8335 na wysłany dnia 1 Listopada r. b. towar z Piotrkowa do Łodzi, Zarząd drogi żelaznej Fabryczno-Łódzkiej podaje do wiadomości, że pominięty dublikat N 8335 uważa za nieważny.

Droga żel. Fabryczno-Łódzka. Z powodu oświadczenia odbierającego Kantor o zagabieniu dublikatu listu frachtowego N 86166 na wysłany dnia 6 (15) października r. b. towar z Warszawy do Łodzi, Zarząd drogi żelaznej Fabryczno-Łódzkiej podaje do wiadomości, że pominięty dublikat N 86166 uważa za nieważny.

ZARZĄD TOWARZYSTWA Drogi Żelaznej Iwangrodzko - Dąbrowskiej.

Podaje niniejszem do wiadomości osób interesowanych, że do eksploatacji tejże drogi w roku 1889, potrzebne są następujące materiały: 1) polki dębowe, 2) polki sosnowe, 3) drewno budowlane, 4) drewno warsztatowe, 5) słupy telegraficzne, 6) wyroby drewane, 7) węgiel kamienny, 8) węgiel kowalski i koks, 9) węgiel drzewny, 10) żelazo, 11) piombi oliwiane, 12) antymonium, cyna, cynk i ołów, 13) żelazto do pieców, 14) gwoździe, 15) wyroby metalowe nie objęte N 13 i 14, 16) taktura dachowa i amota asfaltowa, 17) cement, 18) nafta kaulazka, 19) świece starynowe, 20) olej rozpuszczony do palenia, 21) oleje mineralne do smarowania, 22) łój zwierzęcy, 23) terpentyna krajowa, 24) pokost, 25) len i pakaty, 26) wyroby porcelanowe, 27) skóry, 28) wyroby gumowe, 29) knoty, pakunki amarykański, ceraty i chodniki kokosowe, 30) odpadki bawełniane, 31) mydło szare, 32) szkło, 33) penszle i szczotki, 34) chemikalia, 35) farba telegraficzna.

Warunki techniczne, oraz warunki dostawy, jak również szematy deklaracji mogą być przejrane codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, w lokalu Zarządu Towarzystwa ulica Królewska Nr. 35 w zwykłych biurowych godzinach. Zyczący podjąć się którejśkolwiek z pomienionych 35 dostaw, roczną złoży najpóźniej do 15/27 listopada do godziny 3 po południu na ręce Naczelnika kancelaryi Zarządu opieczętowane deklaracje na odpowiednim blankiecie z napisem na kopercie: Deklaracja na dostawę (tu wymienić przedmiot i N dostawy) dla drogi żelaznej Iwangrodzko-Dąbrowskiej w roku 1889.

Przy złożeniu deklaracji zyczący podjąć się dostawy, winni okazać kwit kasy głównej drogi Iwangrodzko-Dąbrowskiej na złożone w gotówkę lub w papierach wartościowych wadium, w wysokości wskazanej w warunkach dostawy. Losipectwo deklaracji nastąpi w dniu 18/30 listopada 1889 r. o godzinie 11 rano w obecności pp. deklarujących podjęcia się dostawy. Zarząd strzeże sobie swobodny wybór między deklaracjami.

W Warszawie, dnia 25 października (6 listopada) 1888 r. 1571-2-2

Niniejszem upraszamy Szanownych Konsumentów by przed nastaniem zimowych chłdów rury i zegary gazowe raczyli należycie zabezpieczyć od zamarzania dla uniknięcia przerw w oświetleniu i kosztownej czasem naprawy uszkodzeń.

Zarząd Fabryki Gazowej w Łodzi.

OGŁOSZENIE

Stowarzyszenie Wzajemnej pomocy Subjektów handlowych w m. Łodzi, ma honor zawiadomić p. p. członków, że w Sobotę 12 (24) Listopada 1888 r. w Sali koncertowej Vogla dany będzie,

Wieczór tańczący

na który po bilety zgłaszać się należy do lokalu Stowarzyszenia. Bilety wejścia dostać będzie można do d. 8 (20) 1888 r. codziennie od g. 1-2 rano i od 8-10 wieczorem.

Uwaga: P. p. członkowie mogą wprowadzić swych gości nie więcej jednak, jak za urzeczywistnienia Zarządu Stowarzyszenia. 1888-10-4

CUKIERNIA A. Wüstehube

poleca Szanownej Publiczności jak największy wybór HERBATNIKÓW

Biskopię paryskie, bezowe, Bąbki paryskie, Krainki gryzłowe, Maltodry, Grajarki, Maryjanki, Skórki pomarańczowe, cytrynowe, Balet de Dame, Balet d'Orange, Włoskie partytki, Makaroniki Bismark, Krainek w 18 gatunkach, Makaroniki w 4 gatunkach, Rogaliki migdałowe w 2 gatunkach, Pufki migdałowe w 2 gatunkach, Makaroniki migdałowe w 3 gatunkach, Kocio jnyki, Lóki kremowe, Liście czekoladowe, w migdałowe, Makaroniki królewskie, Petite fours w 10 gatunkach.

Zarząd drogi żelaznej Iwangrodzko - Dąbrowskiej

podaje do wiadomości, że z dniem 1 (13) listopada r. b. zostaje wprowadzonym na rzezonęj drodze zimowy rozkład pociągów, według którego pociągi będą wychodziły:

Na linii głównej. Z Iwangrodu. Pociąg osobowy Nr. 1 o godz. 11 m. 20 rano i pocztowo-towarowo-osobowy pociąg Nr. 3 o godz. 12 m. 3 w nocy. Nr. 1 przybywa do Dąbrowy o godzinie 8 m. 24 wieczór, Nr. 3 o godzinie 1 m. 2 po południu. W odwrotnym kierunku z Dąbrowy pociąg osobowy Nr. 2 o godzinie 9 m. 05 rano i pocztowo-towarowo-osobowy pociąg Nr. 4 o godzinie 2 m. 50 po południu, przybywają zaś do Iwangrodu: Nr. 2 o godzinie 6 wieczór i Nr. 4 o godzinie 3 m. 10 w nocy. Oprócz wyżej wymienionych pociągów na linii głównej między stacjami Iwangród-Bzina będzie kursowała jedna para miejscowych towarowo-osobowych pociągów Nr. 5 i 6. Nr. 5 wychodzi z Iwangrodu o godz. 7 m. 10 wieczór i przybywa do Bziny o godz. 11 m. 34 wieczór, Nr. 6 wychodzi z Bziny o godzinie 5 m. 08 rano i przybywa do Iwangrodu o godz. 9 m. 58 rano.

Na odnodze Bzin-Koluszki. Z Koluszek pociągi wychodzą: pocztowo-towarowo-osobowy pociąg Nr. 11 o godzinie 12 m. 12 w nocy i towarowo-osobowy pociąg Nr. 13 o godz. 9 m. 17 rano; przybywają do Bziny Nr. 11 o godzinie 4 m. 48 rano i Nr. 13 o godz. 2 m. 01 po południu. W odwrotnym kierunku wychodzą z Bziny: osobowy pociąg Nr. 12 o godz. 2 m. 58 po południu i pocztowo-towarowo-osobowy pociąg Nr. 14 o godzinie 12 m. 18 w nocy; przybywają do Koluszek Nr. 12 o godzinie 6 m. 59 wieczór i Nr. 14 o godz. 6 m. 57 rano.

Na odnodze Bzin-Ostrowiec. Z Ostrowca pociągi wychodzą: pociąg towarowo-osobowy Nr. 15 o godz. 12 m. 40 w południe i pociąg pocztowy Nr. 17 o godz. 8 m. 18 wieczorem; przybywają do Bziny Nr. 15 o godz. 2 m. 28 po południu i Nr. 17 o godz. 11 m. 02 w nocy. W odwrotnym kierunku wychodzą z Bziny: pociąg towarowo-osobowy Nr. 16 o godz. 3 m. 14 po południu i pociąg pocztowy Nr. 18 o godz. 5 m. 15 rano; przybywają do Ostrowca: Nr. 16 o godz. 4 m. 50 po południu i Nr. 18 o godzinie 7 m. 45 rano.

Na odnodze do granicy Austriackiej. Ze Strzemieszyc pociągi wychodzą: pociąg pocztowy Nr. 41 o godz. 12 m. 57 w południe i pociąg towarowo-osobowy Nr. 43 o godzinie 8 m. 23 wieczór; przybywają do Granicy Nr. 41 o godzinie 1 m. 13 po południu i Nr. 43 o godz. 8 m. 39 wieczór. W odwrotnym kierunku wychodzą z Granicy: pociąg towarowo-osobowy Nr. 42 o godz. 9 m. 10 rano i pociąg pocztowy Nr. 44 o godz. 2 m. 39 po południu; przybywają do Strzemieszyc: Nr. 42 o godz. 9 m. 26 rano i Nr. 44 o godz. 2 m. 55 po południu.

Na odnodze do granicy Pruskiej. Ze Strzemieszyc pociąg towarowo-osobowy Nr. 31 wychodzi o godzinie 1 m. 06 po południu, przybywa do Sosnowca o godz. 1 m. 30 po południu. W odwrotnym kierunku: pociąg towarowo-osobowy Nr. 32 wychodzi z Sosnowca o godz. 2 m. 52 po południu, przybywa do Strzemieszyc o godz. 3 m. 16 po południu.

Wyżej wymienione pociągi komunikują się: 1) W Bzinie: pociągi głównej linii N N 1 i 2 komunikują się z pociągami odnogi Koluszkowskiej i Ostrowieckiej N N 12, 13, 15 i 16 pociąg N. 3 komunikuje się z pociągami Nr. 18 ku Ostrowcowi i Nr. 11 z Koluszką. Pociąg Nr. 4 łączy się w Bzinie z pociągami Nr. 14 w stronę Koluszek i Nr. 17 z Ostrowa. Pociąg Nr. 5 komunikuje się w Bzinie z pociągami Nr. 14 ku Koluszkom.

2) W Iwangrodzie. Wszystkie wychodzące pociągi komunikują się z pociągami drogi żelaznej Nadwiślańskiej, przybywającymi z Warszawy i wszystkie przybywające do Iwangrodu z pociągami odhodzącymi do Warszawy, a oprócz tego: pociąg Nr. 1 komunikuje się z pociągami przybywającymi z Kowia; pociąg Nr. 5 z pociągami przybywającymi z Łukowa, pociąg Nr. 6 z pociągami do Kowia i Łukowa, pociąg Nr. 2 z pociągami do Kowia.

3) W Strzemieszycach. Pociągi linii głównej N N 3 i 4 komunikują się z pociągami odnogi Sosnowieckiej i Granieckiej. Pozostałe zaś dwa pociągi linii głównej N N 1 i 2 komunikują się li tylko z pociągami linii Granieckiej.

4) W Dąbrowie. Obydwa przybywające pociągi komunikują się z pociągami drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej odhodzącymi do Warszawy i Sosnowca. Odhodzące zaś: pociąg N 2 komunikuje się z pociągami, przybywającymi z Sosnowca, pociąg Nr. 4 z pociągami, przybywającymi z Warszawy i Sosnowca.

5) W Granicy. Obydwa pociągi, wychodzące z Granicy komunikują się z Austriackimi pociągami, przybywającymi z Wiednia i Krakowa. Przybywające zaś: Pociąg Nr. 41 komunikuje się z pociągami odhodzącymi do Wiednia i Krakowa, pociąg Nr. 43 z pociągami do Wiednia.

6) W Koluszkach. Obydwa przychodzące pociągi komunikują się z pociągami odhodzącymi do Warszawy i Łodzi i obydwie odhodzące z pociągami, przybywającymi z Warszawy i Łodzi. Oprócz tego pociąg Nr. 12 z pociągami, odhodzącymi do Sosnowca i pociąg Nr. 14 z pociągami odhodzącymi do Piotrkowa. Pociąg 11 komunikuje się z pociągami przybywającymi z Piotrkowa.

Godziny oznaczone według czasu Warszawskiego. 1595-1-1

JENERALNA REPREZENTACJA Rosyjskiego Towarzystwa Ubezpieczeń kapitałów i dochodów

z roku 1885 w Warszawie, ulica Bielańska Nr. 4. Podaje do wiadomości, że pan Zygmunt Molkner z powodu wyjazdu przestał być Agentem Towarzystwa i uprasza Pp. ubezpieczonych płacących dotychczas u pana Molknera o wnoszenie nadal premij do AGENTURY GŁÓWNEJ TOWARZYSTWA W ŁOŹI p.p. Edward Kremky et C^o Piotrkowska Nr. 93.